

Współko w. -  
T. Zabrze



„GLOB”  
SPÓŁDZIELNIA PRACY

665

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53  
tel. 813 42 34 tel./fax 813 44 95

## GAZETA W KATOWICACH

dołącznik do „Gazety Wyborczej”

ul. Towarowa 4

43-110 TYCHY

Nr 248 23 dn. 1.0. - 2.0.0.0

# Jak to w rodzinie

ZABRZE. Premiera w Teatrze Nowym

**B**ywalcy teatrów pamiętają z pewnością wielki sukces sztuki „Mayday” Raya Cooneya, która święciła triumfy na wielu polskich scenach. W końcu przyszedł czas na kolejną farsę tego autora – „Wszystko w rodzinie”.

W czasach, gdy dyrektorzy teatrów nie mogą już liczyć tylko na dotacje, spektakle, które przyciągną publiczność do teatru, stały się niezwykle cenne. Stąd pewnie coraz chętniej wystawiane są lubiane przez widzów komedie i farsy. „Wszystko w rodzinie” to zabawna komedia omyłek, pełna kłamstw, przebieganek, nieporozumień i sytuacyjnych dowcipów. Akcja rozgrywa się w pewnym londyńskim szpitalu, tuż przed świętami Bożego Narodzenia. Trwają właśnie przygotowania do tradycyjnego świątecznego przedstawienia oraz corocznego zjazdu lekarzy, na którym dr Mortimore wygłosić ma referat. Niestety, od samego rana wszystko idzie nie tak, jak powinno. Pojawia się nagle niejaka Jane Tate, która przed laty pracowała tu jako pielęgniarka. Okazuje się, że ma 18-letniego syna, którego ojcem jest właśnie dr Mortimore. Ten zaś, jako szczęśliwy mąż, ceniony lekarz i szanowany obywatel, nie może przyjąć na siebie nowych obowiązków. Wymyśla więc niezliczone sposoby, by ukryć niewygodną prawdę.

Zabrzański spektakl zrealizowany został tradycyjnie, bez zbędnych uduziwnień. Scenografia stanowi tu właściwie tylko tło dla postaci – ludzi podobnych do nas, uwikłanych w dość prozaiczne sytuacje. Dlatego cały ciężar spada na aktorów, którzy muszą wykrzesać ze swoich bohaterów to co najzabawniejsze. Najle-

piej z tym zadaniem poradzi sobie Wojciech Górnjak i Wincenty Grabarczyk. Ten pierwszy jako dr Bonney prowadził swoją postać konsekwentnie i równo. Od samego początku swobodny i naturalny, zwracał na siebie uwagę. Ten drugi stworzył zaś niezwykle sympatyczną postać zramolałego, ale pełnego wigoru starszaka (zaskoczył przy tym publiczność umiejętnością stania na głowie). Marian Wiśniewski, grający dr. Mortimore’a, dopiero po pewnym czasie nabrał pewności siebie. Wyczuwalne na początku spektaklu napięcie na szczęście znikło i z minuty na minutę postać Mortimore’a nabierała rumieńców. Podobnie było z Sierżantem Krzysztofem Urbanowiczem, który dopiero

pod koniec przedstawienia dał popis w bardzo zabawnej scenie szału.

„Wszystko w rodzinie” ma szansę stać się kolejnym teatralnym przebojem. Trudno się dziwić, skoro w życiu nie wszystko dobrze się kończy.

DOROTA MRÓWKA

Zabrze, Teatr Nowy, „Wszystko w rodzinie”  
Raya Cooneya, przekład: Elżbieta Woźniak,  
reżyseria: Marcin Sławiński, scenografia:  
Małgorzata Galaś-Prokopf, występują:  
Hanna Boratyńska, Sabina Gluch, Danuta  
Lewandowska, Jolanta Niestrój-Malisz,  
Renata Spinek, Mieczysław Calka, Wincenty  
Grabarczyk, Wojciech Górnjak, Krzysztof  
Urbanowicz, Robert Lubawy, Marian  
Wiśniewski. Premiera: 19 października  
2000 r.